

Damian Szacawa

Wybory parlamentarne w Szwecji: niewielkie zwycięstwo bloku centroprawicowego

12 września 2022 r. odbyły się w Szwecji wybory do parlamentu (Riksdagu), władz regionów oraz gmin. Kampania wyborcza była zdominowana przez sprawy wewnętrzne, w tym głównie kwestie gospodarcze oraz związane z wysoką przestępczością. Po przeliczeniu głosów z 95% komisji wyborczych minimalną przewagę ma blok centroprawicowy, który może liczyć na 175 mandatów w 349-osobowym Riksdagu. Dominującą partią pozostaje Socjaldemokracja, ale największym wygranym tych wyborów są Szwedzcy Demokraci, którzy zostali drugą siłą w parlamencie.

Ostatni miesiąc kampanii wyborczej. W sierpniu i na początku września br. przedstawiciele ośmiu szwedzkich partii politycznych uczestniczyli w intensywnej kampanii wyborczej. Regularnie publikowane sondaże pokazywały zbliżone poparcie dla obu bloków (centrolewicowego – tzw. „czerwonego”, oraz centroprawicowego – tzw. „burżuazyjnego”). Wprawdzie największą partią pozostawali Socjaldemokraci (S), ale po zsumowaniu liczby głosów poszczególnych bloków okazało się, że niewielką przewagę mają partie centroprawicowe. Oznacza to, że blok „czerwony” utracił przewagę, którą miał jeszcze kilka miesięcy wcześniej (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 666](#)). Dwie małe partie znajdowały się na granicy progu wyborczego, który w Szwecji wynosi 4% – Liberalowie (L) i w mniejszym stopniu zieloni (MP). Zarysowująca się wówczas groźba utraty władzy przez Socjaldemokratów (rządzących od 2014 r.) legła u podstaw wypowiedzi premier Magdaleny Andersson, która deklarowała, że chętnie widziałaby liberalów w przyszłej koalicji, obok zielonych i Partii Centrum (C). W tym samym czasie była sceptyczna wobec włączenia do przyszłej koalicji Partii Lewicy (V), której liderka Nooshi Dadgostar wcześniej wskazywała, że oczekiwałaby stanowisk ministerialnych w zamian za poparcie. Głównym powodem niechęci socjaldemokratów była obawa przed skomplikowaniem relacji pomiędzy Szwecją a Turcją, które są kluczowe dla procesu akcesji Szwecji do NATO (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 649](#)). Partia Lewicy była przeciwna członkostwu Szwecji w Sojuszu, a jej politycy wspierają Partię Pracujących Kurdystanu (troje obecnych posłów pozowało z flagą PKK w trakcie tygodnia w Almedalen).

Od początku kampania wyborcza była zdominowana przez kwestie gospodarcze i walkę z przestępczością zorganizowaną, które to tematy były akcentowane zwłaszcza przez partie opozycyjne. Bardzo wysoka inflacja w Szwecji, której rekordowy poziom wynosił w czerwcu br. 8,5% (w świetle ostatnich danych Szwedzkiego Urzędu Statystycznego z 12 sierpnia, w lipcu 2022 r. spadła do 8%), jest w dużej mierze wywołana przez wzrost kosztów energii elektrycznej i paliw. Według ostatnich szacunków, w Skanii (południowa Szwecja) energia będzie wkrótce kosztowała około 3,5 SEK za kWh, czyli dwukrotnie więcej niż obecnie. Wysokie ceny energii elektrycznej mają bezpośrednie przełożenie na kwestie gospodarcze – wprawdzie w drugim kwartale 2022 r. PKB Szwecji wzrosło o 0,9% w porównaniu z pierwszym kwartałem br., ale prognozy na 2023 r. zakładają minimalny wzrost gospodarczy, na poziomie zaledwie 0,2%. W kwietniu bank centralny Szwecji (Riksbank) rozpoczął cykl podnoszenia stóp procentowych i prognozuje, że główna stopa procentowa w ciągu najbliższych trzech lat ma wzrosnąć do poziomu 2% (obecnie 0,75%, kolejne posiedzenie zaplanowane jest na 20 września br.).

Wstępne wyniki wyborów. Pełne wyniki głosowania zostaną opublikowane najprawdopodobniej w środę, 14 września, po podliczeniu głosów oddanych za granicą oraz tych oddanych w ramach głosowania przedterminowego, które nie dotarły jeszcze do właściwych komitetów wyborczych (wg szacunków do policzenia pozostało jeszcze ok. 200-250 tys. głosów). W wyborach wzięło udział 6,32 mln obywateli, co oznacza, że frekwencja wyborcza wyniosła 81,3% (w poprzednich wyborach wyniosła 87,2%).

Po przeliczeniu głosów z 95% obwodów (6264 z 6578, dane z 12 września, godz. 16) wiadomo, że najwięcej głosów zdobyła Socjaldemokracja (30,5%), która zyskała 2,2 pp. w stosunku do wyborów z 2018 r., co przekłada się na 108 mandatów (+8). Premier Andersson w trakcie swojego wystąpienia po ogłoszeniu wstępnych wyników wskazywała na sukces własnej partii i zwycięstwo demokracji w Szwecji. Również Partia Zielonych, która do listopada 2021 r. wchodziła w skład koalicyjnego rządu mniejszościowego, poprawiła swój wynik, zdobywając 5,1% (+0,7 pp.), co pozwoli na zdobycie 18 mandatów (+2).

Z wyników wyborów nie mogą być zadowolone dwie pozostałe partie zaliczane do bloku „czerwonego”, tj. Partia Centrum i Partia Lewicy. Zdobyły one po 6,7% (odpowiednio -1,9 pp. i -1,3 pp.), co pozwoli im na wprowadzenie do Riksdagu po 24 posłów (odpowiednio -7 i -4). Liderki obu partii – Annie Lööf i Nooshi Dadgostar – w pierwszych wypowiedziach zwracały uwagę na to, że obie partie liczyły na uzyskanie większej liczby głosów, co pozwoliłoby na utworzenie czerwono-zielonej koalicji i powstrzymanie partii prawicowych przed dojściem do władzy. Słaby wynik osiągnięty przez C (która w ostatnich latach dokonała zwrotu w stronę lewicy) może z kolei podważyć pozycję Annie Lööf, stojącą na czele tej partii od 2011 r. Łącznie blok centrolewicowy zdobył 49% głosów, co przełoży się na 174 mandaty w parlamencie i nie pozwoli na zdobycie przewagi.

Po drugiej stronie niewątpliwym zwycięzcą okazali się Szwedzcy Demokraci (SD), którzy zdobyli 20,6% głosów (+3,1 pp.), najwięcej odkąd starują w wyborach parlamentarnych, i tym samym stali się drugą największą partią w państwie, która wprowadzi 73 parlamentarzystów do Riksdagu (+11). Lider SD Jimmie Åkesson w swoim wystąpieniu wskazał, że po uzyskaniu takiego wyniku mogą oni objąć stanowiska ministerialne w centroprawicowej koalicji rządowej, na co w poprzednich miesiącach nie zgadzały się inne partie z bloku „niebieskiego”, które liczyły raczej na uzyskanie ich wsparcia. Szwedzcy Demokraci pozyskali wyborców innych partii, obiecując wprowadzenie radykalnych ograniczeń w polityce migracyjnej Szwecji, zaostrzenie kar za popełnione przestępstwa czy udział w gangach oraz obniżenie cen paliw i energii (budowa nowych reaktorów atomowych i obniżenie podatku paliwowego).

Tym samym SD po raz pierwszy uzyskali lepszy wynik wyborczy niż Umiarkowana Partia Koalicyjna (tzw. Moderaci, M), która w porównaniu z wyborami w 2018 r. straciła 0,7 pp. i zdobyła 19,1%, co pozwoli jej na wprowadzenie 67 parlamentarzystów (-3). Mimo że Moderaci będą trzecią siłą w parlamencie, to jej przewodniczący Ulf Kristersson najprawdopodobniej otrzyma od przewodniczącego szwedzkiego parlamentu (talmana) misję utworzenia rządu. 12 września odbył on już serię nieformalnych spotkań z liderami pozostałych partii centroprawicowych. Kluczowe decyzje w tej sprawie zostaną przyjęte 27 września, w trakcie pierwszego posiedzenia nowo wybranego Riksdagu.

Jeszcze słabszy wynik uzyskali Chrześcijańscy Demokraci (KD) -5,4% (-0,9 pp.), co pozwoli im na uzyskanie 19 mandatów (-3). Natomiast Liberalowie uzyskali najgorszy wynik w historii swojej prawie 90-letniej obecności w Riksdagu -4,6% (-0,9 pp.). Przełoży się to na 16 mandatów (-4), co i tak należy uznać za sukces, ponieważ przez ostatnie miesiące poparcie dla tej partii było poniżej lub na granicy prognozy wyborczej. Łącznie blok centroprawicowy zdobył 49,7% głosów, co najprawdopodobniej da mu niewielką mniejszość w Riksdagu (175 głosów).

Wnioski i prognozy

- Wyniki wyborów parlamentarnych do Riksdagu dowodzą, że szwedzka scena polityczna jest dość mocno spolaryzowana, a jej stopień rośnie wraz ze wzrostem poparcia dla Szwedzkich Demokratów. Próg wyborczy przekroczyły partie, co do których w ciągu ostatnich miesięcy pojawiały się wątpliwości, czy w ogóle dostaną się do parlamentu: Liberalowie i Partia Zielonych. Osiem partii politycznych funkcjonuje w ramach dwóch bloków, które po raz drugi osiągnęły zbliżony wynik wyborczy. Brak wyraźniej większości parlamentarnej utrudni utworzenie stabilnego rządu.
- Socjaldemokracja osiągnęła lepszy wynik niż w 2018 r., co pozwoli Magdalenie Andersson na pozostanie na stanowisku przewodniczącej tej partii, ale najprawdopodobniej nie na utrzymanie stanowiska premier. Jednocześnie jako najliczniejsza partia w Riksdagu (większa niż łącznie M, KD i L) będzie mogła znacząco wpływać na politykę prowadzoną przez tradycyjne partie centroprawicowe. Będą one zmuszone do

uzgadniania najważniejszych kwestii ze Szwedzkimi Demokratami, którzy zyskają więcej władzy we współpracy z prawicowym rządem. Jeśli SD nie będzie zaangażowana w negocjacje budżetowe, Socjaldemokraci mogą uchwalić swój alternatywny budżet w parlamencie nawet bez konieczności uzyskania poparcia innych partii z bloku „czerwonego” (C, V i MP).

- Rozpoczęte nieformalne negocjacje w bloku centroprawicowym pokazują istniejące napięcia. Bardzo możliwe, że w wyniku wyborów uformuje się słaby rząd mniejszościowy, w skład którego wejdą Moderaci, Chadecja i być może Liberałowie, ale niekoniecznie Szwedzcy Demokraci. Liberałowie deklarują, że nie wejdą do rządu ze Szwedzkimi Demokratami – czym innym jest dla nich nieformalna współpraca w poszczególnych sprawach, którą dopuszczają, a czym innym współtworzenie koalicji rządowej.
- Polityka zagraniczna praktycznie nie miała wielkiego znaczenia w szwedzkiej kampanii wyborczej. W sprawie akcesu do NATO czy pomocy Ukrainie w związku z inwazją Rosji panuje zgoda na szwedzkiej scenie politycznej. Natomiast na pewno pojawiają się różnice dotyczące pogłębiania integracji UE, czemu partia Åkessona nie jest przychylna, a co może mieć wpływ na prezydencję Szwecji w Radzie UE, która rozpocznie się w styczniu 2023 r.